

Sygn. akt V ACa 735/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Bernard Chazan

Sędziowie: SA Marzena Miąskiewicz

SO del. Ewa Talarczyk (spr.)

Protokolant: Aleksandra Napiórkowska

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. W. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa - Nadleśnictwu w S.

o odszkodowanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 czerwca 2017 r., sygn. akt IV C 719/06

I. oddala apelację;

II. nie obciąża powódki kosztami zastępstwa prawnego pozwanego w instancji odwoławczej.

Ewa Talarczyk Bernard Chazan Marzena Miąskiewicz

Sygn. akt V ACa 735/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 19 czerwca 2006 r. E. W. (2) wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Ministerstwa Środowiska w W. odszkodowania w kwocie 600.000 zł z tytułu bezprawnego przejęcia nieruchomości – lasu o pow. 53,38 ha, stanowiącego działkę oznaczoną nr ewidencyjnym (...) i (...) – obręb Z., gmina N., powiat (...) oraz bezprawnego użytkowania ww. nieruchomości.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Ministerstwo Środowiska wniósł o zwolnienie z udziału w sprawie i wezwanie do udziału w charakterze pozwanego Nadleśniczego Nadleśnictwa w S., oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 24 lutego 2016 r. ustalił, że właściwym statio fisci w sprawie jest Nadleśnictwo S. i w związku z powyższym zwolnił dotychczasowego pozwanego od udziału w sprawie.

Pozwany Skarb Państwa – Nadleśnictwo w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2017 r., zapadłym w sprawie o sygn. akt IV C 719/06, Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo (pkt 1.) oraz obciążył powódkę kosztami postępowania w zakresie w jakim nie została z nich zwolniona, pozostawiając szczegółowe rozstrzygnięcie referendarzowi sądowemu (pkt 2.).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu I instancji:

E. W. (2) i A. W. są spadkobiercami A. C. (1) W. (po 1/2 każdy), który był właścicielem (...), położonego w gminie N., powiat (...). W skład tego majątku wchodziły, m.in. parcele leśne składające się z działek oznaczonych nr (...) o pow. 25,54 ha i (...) o pow. 27,50 ha. Po wejściu w życie dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (jedn. tekst: Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13) w/w nieruchomości została przeznaczona na cele reformy rolnej i stała się własnością Skarbu Państwa, na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e dekretu.

Jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 12 lipca 2002 r. Starosta (...) wydał zaświadczenie w sprawie (...), potwierdzające, że przedmiotowa nieruchomość została przeznaczona na cele reformy rolnej i stała się własnością Skarbu Państwa. Powyższe zaświadczenie stanowiło podstawę wpisu jako właściciela w dziale II księgi wieczystej KW nr (...), prowadzonej dla tej nieruchomości przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach, Skarbu Państwa w Zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego – Lasy Państwowe Nadleśnictwo w S., z jednoczesnym oznaczeniem w dziale I charakteru nieruchomości jako rolnej.

Wedle dalszych ustaleń Sądu I instancji, wnioskiem z dnia 3 grudnia 2007 r. skierowanym do Wojewody (...) powódka wraz z A. W. wnieśli o wydanie decyzji - na podstawie § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 marca 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej - orzekającej, że nieruchomości z (...), stanowiącej parcele leśne oznaczone jako działki nr (...) o pow. 25,24 ha i nr (...) o pow. 27,50 ha, nie podlegały przejściu na cele reformy rolnej, przeprowadzonej w oparciu o art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Powyższe skutkowało zwieszeniem postępowania w niniejszej sprawie, które zostało podjęte mocą postanowienia z dnia 25 listopada 2015 r. W wyniku przeprowadzonego postępowania administracyjnego, decyzją z dnia 4 listopada 2015 r. (...) Wojewoda (...) stwierdził, że część (...), oznaczonego jako działka nr (...), nie podlegała przejściu na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy zważył, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu fakt przejścia nieruchomości w postaci parceli leśnych stanowiących działki oznaczone nr ewidencyjnymi: (...) i (...) – obręb Z. na własność Skarbu Państwa z powołaniem się na art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, był bezsporny, a powódka wykazała, iż przedmiotowa nieruchomość była własnością jej poprzednika prawnego. Sąd Okręgowy podkreślił, że odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariuszy państwowych reguluje obecnie przepis art. 417 i nast. k.c. Jednakże z mocy art. XXVI ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94), do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie Kodeksu cywilnego stosuje się prawo dotychczasowe. Kodeks cywilny wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Do tego czasu w omawianym przedmiocie obowiązywały przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. z 1956 r., Nr 54, poz. 243) i Kodeks zobowiązań (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r., Dz.U. Nr 82, poz. 243). Zdarzeniem wyrządzającym szkodę w niniejszym przypadku miało być zaś przejście nieruchomości przez Skarb Państwa w faktyczne władanie. Okoliczność tę ustalono w przybliżeniu na podstawie znajdującego się w aktach administracyjnych - Planu gospodarczego prowizorycznego urządzania Nadleśnictwa Państwowego R. (...) według stanu na dzień 1 października 1947 r., z którego wynika, że w skład (...) wchodziły działki należące do majątku Z.. Co najmniej zatem od 1947 r. nieruchomość

Z. pozostawała we władaniu Skarbu Państwa. Sąd I instancji uznał w tej sytuacji, że zdarzenie powodujące powstanie szkody nastąpiło pod rządem Kodeksu zobowiązań. Przepis art. 145 Kodeksu zobowiązań stanowił, że kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu, odpowiada za szkodę wyrządzoną z jego winy przy wykonaniu poleconej mu czynności, przy czym w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmowano, że przepisy kodeksu zobowiązań nie stwarzały możliwości uwzględnienia roszczenia o naprawienie szkody zawinionej przez organ Państwa, wykonujący czynność Państwa, jako aparatu przymusu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2001 r., w sprawie I CKN 1049/00, opubl. w bazie LEX nr 52461). Możliwość taką stworzyły dopiero przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych, która weszła w życie z dniem 28 listopada 1956 r. (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14.07.2004 r. Sk 8/03/OTK - A 20/04, nr 7, poz. 65). Ustawa ta w art. 1 i art. 3 stanowiła, że Państwo ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez funkcjonariusza państwowego na podstawie przepisów prawa cywilnego, powstałe zarówno przy działaniach (zaniechaniach) w sferze dominium, jak i imperium. Stosownie zaś do art. 6 ust. 1 ustawy, jeżeli według dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkody wyrządzone przed dniem wejścia w życie ustawy, poszkodowany mógł dochodzić od Państwa wynagrodzenia szkody w ciągu roku od tego dnia, przy czym wynagrodzenia szkody określonej w art. 1 nie można dochodzić od Państwa, jeżeli roszczenie byłoby już w dniu wejścia ustawy w życie przedawnione przy uwzględnieniu trzyletniego okresu przedawnienia, a dla roszczeń o wynagrodzenie za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia oraz utratę żywiciela - przy uwzględnieniu okresu dziesięcioletniego w wypadku, gdy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku. Sąd Okręgowy zaznaczył, powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 lipca 2004 r. (sygn. SK 8/03, OTK-A 2004/7/65), że wskazany roczny termin jest zgodny z art. 2 oraz z art. 32 ust. 1 i 2 w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W uzasadnieniu w/w wyroku TK podniósł, że zasadniczo roczny termin rozpoczął swój bieg 28 listopada 1956 r., tj. z dniem wejścia ustawy w życie. Bieg ten winien się rozpocząć także w odniesieniu do osób, które z przyczyn natury obiektywnej, dotyczących stosunków politycznych w państwie nie mogły wystąpić z przedmiotowym roszczeniem. Zgodnie z art. 116 ustawy z 18 lipca 1950 r. - Przepisy ogólne prawa cywilnego (Dz. U. Nr 34, poz. 311 ze zm.) do terminów zawitych stosowało się przepisy o zawieszeniu biegu przedawnienia, o ile niemożność dochodzenia roszczenia była wywołana zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości albo siłą wyższą. Po roku 1989 w orzecznictwie sądowym przyjęło się rozumienie obiektywnych przyczyn politycznych, uniemożliwiających dochodzenia roszczeń bądź jako siły wyższej, bądź stanu zawieszenia wymiaru sprawiedliwości, co oznacza, że wskazany termin zaczęto traktować jak termin zawity lub termin przedawnienia, a więc podlegający odpowiednim regułom określającym przesłanki zawieszenia tego biegu. Zatem bieg terminu, który rozpoczął się z dniem 28 listopada 1956 r., mógł następnie ulec zawieszeniu dla tych, którzy nie wystąpili z powództwem do sądu z powodu przeszkód, o których mowa w art. 116 ustawy - Przepisy ogólne prawa cywilnego, a które następnie po 1 stycznia 1965 r. mogły być uznane, jako przeszkody spowodowane siłą wyższą, uniemożliwiającą dochodzenie roszczeń.

Zdaniem Sądu I instancji, przyjmując że poprzednik prawny powódki A. C. (1) W. władał majątkiem do 1947 r., ani jego następcy A. C. (2) W., ani dzieci następcy - powódka czy A. W., nie skorzystali z możliwości, jaką stwarzały przepisy omawianej ustawy. Powódka w toku procesu za pomocą środków dowodowych nie wykazała dlaczego do 2007 r. żaden z następców prawnych nie domagał się zwrotu nieruchomości czy wypłaty odszkodowania. Sąd Okręgowy podkreślił, że z załączonych akt administracyjnych wynika, że powódka dopiero 3 grudnia 2007 r. wystąpiła z wnioskiem o wydanie decyzji w sprawie niepodlegania nieruchomości pod tzw. dekret o reformie rolnej. Do tego czasu spadkobiercy A. C. (1) W. nie podejmowali żadnych działań mających na celu doprowadzenie do zwrotu nieruchomości, czy wypłaty rekompensaty pieniężnej. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że bieg terminu z art. 6 w/w ustawy, który rozpoczął się z dniem 28 listopada 1956 r. wygasł w dniu 28 listopada 1957 r., co uzasadniało oddalenie powództwa. Niezależnie od tej konstatacji Sąd I instancji zaznaczył, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie nawet przy przyjęciu, że wskazany w ustawie termin nie upłynął, bowiem toczące się od wielu lat postępowanie administracyjne wykazało, że działania organów państwowych były zgodne z prawem. Sąd Okręgowy w tym kontekście zauważył, że zgodnie ze znajdującym się w aktach Planem gospodarczym prowizorycznego urzędzenia Nadleśnictwa Państwowego R. (...) na okres (...) - (...) w skład (...) wszedł kompleks Z. 1-2 o pow. całkowitej 54,20 ha, w tym 52,60 ha powierzchni leśnej. Wedle mapy drzewostanowo - gospodarczej lasu Z. Wielka, sporządzonej w 1937 roku, las ten obejmował dwie parcele: nr 1 o pow. 26,01 ha i nr 2 o pow. 27,37 ha. W powołanej decyzji z dnia 4 listopada 2015 r. Wojewoda (...)

uznał zaś, że wprowadzenie przejęcie nieruchomości należącej do poprzednika prawnego powódki nie podpadało pod przepisy dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej, jednak z racji brzmienia art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz. U. 19.15.82, z późn. zm.) sporne parcele leśne przeszły ex lege na własność Skarbu Państwa na podstawie powołanego przepisu. Zgodnie bowiem z treścią w/w art. 1 ust. 1 dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych przechodziły na własność Skarbu Państwa. Przepis ten nie miał zastosowania do lasów i gruntów leśnych stanowiących własność samorządu terytorialnego i do podzielonych prawnie lub faktycznie przed dniem 1 września 1939 r. na parcele nie większe niż 25 ha, a stanowiących własność osób fizycznych, grunty których nie są objęte przepisami art. 2 lit. e) dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej.

Sąd Okręgowy zważył, że w niniejszej sprawie bezsporną kwestią była powierzchnia działek, która każdorazowo przekraczała 25 ha, działki należały przy tym do osoby fizycznej, podlegały zatem reformie na podstawie tzw. dekretu leśnego. Sąd I instancji powołał się w tej mierze na orzeczenie Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w wyroku z dnia 10 marca 2003 r. (sygn. akt IV SA 1046/01) wskazał, że lasy o pow. przekraczającej 25 ha podlegały przejęciu nie na podstawie dekretu z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej, lecz na podstawie dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r.

Powyższe ustalenia i rozważania prowadziły do konkluzji, że obie wskazane w pozwie działki stały się własnością Skarbu Państwa w trybie dekretu o przejęciu lasów, dlatego należało uznać, że do przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa doszło zgodnie z obowiązującymi przepisami. Wydając decyzję Wojewoda (...) nie zakwestionował prawidłowości decyzji o przejęciu działek na rzecz Skarbu Państwa, wskazał tylko na inną podstawę prawną, bowiem stwierdził, że działki podlegały pod przepisy o tzw. dekrecie leśnym zamiast dekretu o reformie rolnej. Oznacza to, że działanie organów państwowych było zgodne z ówczesnymi przepisami. Brak przesłanki niezgodności z prawem skutkowało zatem uznaniem powództwa za bezzasadne.

Sąd I instancji podkreślił, że również przy założeniu, iż zdarzeniem wywołującym szkodę było wydane przez Starostę (...) zaświadczenie z dnia 12 lipca 2002 r., zaświadczenie o przejęciu nieruchomości na podstawie dekretu o reformie rolnej na rzecz Skarbu Państwa, uznać należało, że brak było podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanego. Według art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 roku nowelizującej kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 19 lipca 2004 r., nr 162, poz. 1692), do zdarzeń i stanów powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, w brzmieniu obowiązującym do tego dnia. Odpowiedzialność pozwanego za szkodę poniesioną przez powódkę w związku z wydanym zaświadczeniem uregulowana była w art. 417 § 1 k.c. i 417¹ k.c. w brzmieniu obowiązującym przed nowelizacją dokonaną z dniem 1 września 2004 r. W myśl art. 417 § 1 k.c. Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Zgodnie z wykładnią tego przepisu wyrażoną przez TK w wyroku z dnia 4 grudnia 2001 r., sygn. akt SK. 18/2000 (Dz.U.01.145.1638), niezgodność z prawem musi być rozumiana ściśle, zgodnie z konstytucyjnym ujęciem źródeł prawa (art. 87-94 Konstytucji), tj. jako sprzeczność wyłącznie z przepisami prawa, nie zaś z normami moralnymi czy obyczajowymi, określanymi terminem „zasad współżycia społecznego” lub „dobrych obyczajów”. Ponieważ w sprawie nie istniały podstawy do uznania, że działania organów były sprzeczne z obowiązującymi przepisami, uznać należało, że powództwo nie mogło zostać uwzględnione również na tej podstawie.

Sąd I instancji stwierdził, że powództwo nie było zasadne również przy uwzględnieniu jako podstawy prawnej art. 160 k.p.a., który ma zastosowanie do decyzji wydanych przez dniem 1 września 2004 r. Odpowiedzialność Skarbu Państwa obejmuje szkodę poniesioną nie tylko wskutek wydania wadliwych decyzji administracyjnych, ale także wskutek wszelkich władczych czynności, w tym również postanowień wydawanych w postępowaniu administracyjnym i innych form działania. Inne, niż decyzja administracyjna, działania władcze również podlegają zasadzie kompensacji szkody, ale podstawa prawna roszczeń odszkodowawczych została przez ustawodawcę zróżnicowana w zależności od zdarzenia wywołującego szkodę. W uchwale z dnia 31 marca 2011 roku (III CZP 112/10) Sąd Najwyższy przesądził, iż do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września

2004 roku, której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Artykuł 160 k.p.a. reguluje odpowiedzialność Skarbu Państwa wyłącznie w odniesieniu do szkód wywołanych decyzją administracyjną, wydaną z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a., albo gdy stwierdzono nieważność decyzji. Specyficzną cechą odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 160 k.p.a. jest uzależnienie dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem ostatecznej decyzji od uprzedniego stwierdzenia jej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu. Ostateczna decyzja nadzorcza zawierająca takie stwierdzenie wiąże w sprawie o odszkodowanie, ma więc charakter prejudykatu, przesądzającego o bezprawności działania organu przy wydaniu decyzji. Decyzja nadzorcza stwierdzająca nieważność wadliwej decyzji albo wydanie jej z naruszeniem prawa, ma moc wsteczną. W sprawie o odszkodowanie należy przyjąć, że będąca jej przedmiotem decyzja była aktem bezprawnym - stanowiła czyn niedozwolony rodzący obowiązek odszkodowawczy już w chwili jej wydania. Do zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa konieczne jest także zaistnienie związku przyczynowego pomiędzy wydaniem przez organ administracji wadliwej decyzji a powstaniem po stronie powodów szkody, wyrażającej się utratą własności nieruchomości.

Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie Starosta wydał w 2002 roku zaświadczenie o przejęciu nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa na podstawie tzw. dekretu rolnego. Dokument ten nie stanowi decyzji administracyjnej i nie wywołuje skutków prawnorzeczowych; jest ze swej istoty dokumentem potwierdzającym tylko stan własności gruntowej ukształtowany z mocy prawa, tj. że nieruchomość spełnia warunki do zaliczenia jej do nieruchomości wymienionych w art. 2 ust. 1 lit e) dekretu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 września 1991 r., III CZP 90/91, OSNC 1992, nr 5, poz. 72, orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 1996 r. W 5/95, OTK-A Zb. Urz). Decyzja administracyjna, o której stanowi § 5 rozporządzenia z dnia 1 marca 1945 r., wywiera skutek prawnorzeczowy i stanowi wyłączną podstawę do uzyskania przez byłych właścicieli lub ich spadkobierców wiedzy, że Skarb Państwa nie nabył z mocy prawa własności nieruchomości na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu. Uzyskanie takiej decyzji jest też niezbędne dla skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, bowiem jest ona wiążąca dla sądu w sprawie o odszkodowanie i stanowi prejudykat.

W przedmiotowej sprawie, na mocy decyzji z dnia 4 listopada 2015 r. Wojewoda (...) stwierdził jedynie, że nieruchomości wskazane w pozwie nie podlegały pod przepisy regulujące dekret o reformie rolnej. W decyzji tej nie stwierdzono natomiast naruszenia przepisu art. 156 § 1 k.p.a., ani nie stwierdzono nieważności poprzedniej decyzji. Brak więc podstaw do uznania, że działania organów były bezprawne, co skutkowało oddaleniem powództwa.

O kosztach postępowania Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c., obciążając nimi powódkę jako stronę przegrywającą spór, za wyjątkiem kosztów, od których powódka została zwolniona, a ich szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu (art. 108 § 1 k.p.c.).

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania poprzez pominięcie zgłaszanych przez nią wniosków dowodowych i tym samym błędne ustalenie stanu faktycznego. W związku z powyższym apelująca domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd odwoławczy w pełni podziela i aprobuje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, uznając je za prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym, a w konsekwencji – przyjmując za własne. Także rozważaniom prawnym Sądu Okręgowego nie można postawić zarzutu naruszenia obowiązujących przepisów.

W szczególności nie stwierdzono wystąpienia w toku postępowania pierwszoinstancyjnego uchybień przepisom procedury, które uzasadniać by mogły zmianę, czy też uchylenie zaskarżonego orzeczenia. Podkreślić wypada, że Sąd Okręgowy dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził

również słuszny wniosek odnośnie braku w niniejszej sprawie przesłanek do udzielenia powódce żądanej ochrony, wyczerpująco i wszechstronnie przy tym swoje stanowisko uzasadniając.

W kontekście powyższego zauważyć należy, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie wiedzy i doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób obiektywny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Zarówno w literaturze jak i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że ocena powyższa oparta być musi na wszechstronnym rozważeniu zgromadzonego materiału dowodowego, przez co należy rozumieć uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Utrwalonym jest nadto w judykaturze pogląd, wedle którego zgłoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, LEX 56906). Natomiast nie czyni zarzutu tego skutecznym przedstawianie przez skarżącego własnej wersji stanu faktycznego w sprawie, opartej na dokonanej przez siebie odmiennej ocenie dowodów, a nawet możliwość w równym stopniu wyciągnięcia na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r. II CKN 572/99, LEX 53136).

W przedmiotowej sprawie gołosłownym pozostaje zarzut pominięcia przez Sąd I instancji zgłaszanych przez stronę powodową wniosków dowodowych, które w istocie były uwzględniane, o czym świadczy chociażby treść postanowienia z dnia 26 kwietnia 2016 r. (k. 306), mocą którego dopuszczono dowód z opinii biegłego do spraw szacowania wartości nieruchomości (ostatecznie niewykorzystanej przy wyrokowaniu ze względu na przyjętą koncepcję rozstrzygnięcia), a także wydane na rozprawie w dniu 29 maja 2017 r. postanowienie co do dopuszczenia dowodu z dokumentów szczegółowo wskazanych przez stronę oraz zamieszczonych w aktach administracyjnych (k. 428 – 428v). Skarżąca nie wyjaśniła zaś, z czego wywodzi zarzut odnośnie błędnego ustalenia stanu faktycznego i w czym miałyby się owa wadliwość przejawiać. Należy podkreślić, że na rozprawie w dniu 24 lutego 2016 r. (k. 291) pełnomocnik powódki wprost wskazał, iż nie kwestionuje leśnego charakteru parcel przejętych przez Skarb Państwa, ani też powierzchni każdej z nich – przekraczającej w obu wypadkach 25 ha. Źródła szkody upatrywano natomiast w przywołaniu w zaświadczeniu Starosty z dnia 12 lipca 2002 r., potwierdzającym przeznaczenie spornych nieruchomości na cele reformy rolnej, dekretu z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej, mimo że przedmiotowe parcele nie spełniały kryteriów opisanych w art. 2 ust. 1 lit. e) w/w dekretu.

Odnosząc się do powyższej kwestii należy zauważyć, że wpis prawa własności na rzecz Skarbu Państwa, którego podstawą było zaświadczenie starosty, stwierdzające że nieruchomość ziemska jest przeznaczona na cele reformy rolnej - miał jedynie charakter deklaratoryjny. Taki sam charakter miał wpis prawa własności na rzecz Skarbu Państwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 1994 r., III CZP 54/94, OSNCP 1994, Nr 11, poz. 215; postanowienie Sądu Najwyższego z 23 sierpnia 1995 r., III CRN 34/95, OSNC 1995, Nr 12, poz. 184 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 22 kwietnia 2005 r., II CK 653/04, OSNC 2006, Nr 3, poz. 56). Dekret o przejęciu lasów nie przewidywał w odniesieniu do przepisania tytułu własności w księgach hipotecznych żadnych wymagań formalnych.

Ze względu na deklaratoryjny charakter wpisu Skarbu Państwa, jako właściciela nieruchomości ziemskich objętych działaniem dekretu o reformie rolnej oraz lasów i gruntów leśnych objętych działaniem dekretu o przejęciu lasów, istotne znaczenie przy rozstrzyganiu w przedmiocie dochodzonego przez następców prawnych właścicieli nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa, ma więc okoliczność, czy Skarb Państwa z mocy prawa stał się właścicielem przejętych nieruchomości ziemskich oraz lasów i gruntów leśnych. Oba wymienione dekryty miały bowiem charakter aktów nacjonalizacyjnych i na ich podstawie Skarb Państwa z mocy prawa stawał się właścicielem

przejętych nieruchomości ziemskich oraz lasów i gruntów leśnych. Zgodnie z treścią art. 1 ust. 1 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U. Nr 15, poz. 82), lasy i grunty leśne o obszarze ponad 25 ha, stanowiące własność lub współwłasność osób fizycznych i prawnych przechodziły na własność Skarbu Państwa. Działaniem w/w dekretu nie były objęte grunty podzielone faktycznie lub prawnie przed 1 września 1939 r. na parcele nie większe jak 25 ha, stanowiące własność osób fizycznych, których grunty nie były objęte przepisami artykułu 2 ust. 1 lit. e) dekretu o reformie rolnej. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 maja 2006 r. (V CSK 97/06), lasy i grunty leśne podzielone w sposób wskazany w art. 1 ust. 3 b) dekretu leśnego nie podlegały nacjonalizacji tylko wtedy, gdy nie stanowiły własności osób fizycznych objętych działaniem przepisów art. 2 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Jeśli zaś tak wydzielone parcele były własnością osób nie spełniających powyższego warunku, to przechodziły na własność Skarbu Państwa. Oznacza to, że lasy i grunty leśne należące do osób fizycznych, których grunty były objęte przepisami art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, podlegały nacjonalizacji niezależnie od ich obszaru. W stanie faktycznym przedmiotowej sprawie nie ma zatem znaczenia, że decyzją z dnia 4 listopada 2015 r. Wojewoda (...) stwierdził, iż część (...), stanowiąca parcele leśne o pow. 25,54 ha i 27,50 ha, nie podlegała przejęciu na cele reformy rolnej na podstawie art. 2 ust. 1 lit. e) dekretu z dnia 6 września 1944 r., bowiem grunty leśne, o których mowa w art. 1 ust. 1 dekretu z 12 grudnia 1944 r. (a więc, jak w niniejszym przypadku, o powierzchni ponad 25 ha) przechodziły na własność Skarbu Państwa automatycznie z mocy prawa, z dniem wejścia w życie dekretu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., II CSK 4/13 i przywołane tam orzecznictwo).

Przejęcie nieruchomości następowało zaś bez żadnego wynagrodzenia, stąd za nieuzasadnione uznać należało żądanie zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania za przejęte nieruchomości. Uznając przy tym, że takie roszczenie odszkodowawcze za przejęte na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości poprzedników prawnych powódki w ogóle nie powstało, bezprzedmiotowymi były rozważania na temat jego przedawnienia oraz momentu, od którego należy liczyć bieg terminu przedawnienia, Roszczenie, które nie powstało nie może się bowiem przedawnić.

Należy również zauważyć, że skoro samo przejęcie przez Skarb Państwa gruntów leśnych, których dotyczy niniejsza sprawa, znajdowało podstawę w dekrecie o przejęciu lasów, to trudno mówić o odpowiedzialności Skarbu Państwa wobec powódki za to przejęcie na podstawie ustawy z 15 listopada 1956 r., gdyż nie dotyczyła ona odpowiedzialności za wydanie aktu normatywnego. Jeśli natomiast powódka upatrywała bezprawności działania funkcjonariuszy państwowych w wadliwym powołaniu dekretu o reformie rolnej jako podstawy wpisu w księgach wieczystych prawa własności lasów na rzecz Skarbu Państwa, to to działanie, jakkolwiek wadliwe, nie jest powiązane przyczynowo ze szkodą w postaci utraty przez jej poprzedników prawnych własności gruntów leśnych, gdyż do tego skutku doprowadziło samo wejście w życie dekretu. Ponadto, jeśli samo przejęcie gruntów leśnych miało podstawę w przepisach dekretu z 12 grudnia 1944 r., to w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych (art. 417 k.c.) nie sposób konstruować podstawy do zasądzenia na rzecz powódki równowartości majątku jej poprzedników prawnych, przejętego na rzecz Skarbu Państwa.

Należy zarazem pamiętać, że celem dekretu o przejęciu niektórych lasów było ich upaństwowienie, aby stanowiły one przedmiot własności ogólnonarodowej. Za ustalony w orzecznictwie zarówno Trybunału Konstytucyjnego, jak i Sądu Najwyższego uznać z kolei wypada pogląd – wypracowany na tle dekretu o reformie rolnej z dnia 6 września 1944 r., iż dekret ten doprowadził do zasadniczej zmiany w strukturze własności nieruchomości ziemskich, jego przepisy były stosowane przez sądy i organy administracji, a skutki, jakie wywołał, były następnie respektowane przez ustawodawcę, o czym świadczą nowelizacje dekretu oraz ustawowe odesłania do jego unormowań. W konsekwencji, dekret ukształtował stosunki własnościowe, a upływ czasu spowodował, że te stosunki prawne nabrały trwałości. Przepisy dekretu o reformie rolnej pozostają zatem w systemie prawa jako podstawa wywołanych przez nie skutków prawnych i są właściwe dla dokonania oceny, czy w konkretnym stanie faktycznym wywołały przewidziane w nich skutki prawne (por. orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 16 kwietnia 1996 r., W 15/95, OTK 1996, nr 2, poz. 13; z 28 listopada 2001 r., SK 5/01, OTK 2001, nr 8, poz. 266; z 24 października 2001 r., SK 22/01, OTK 2001, nr 7, poz. 216, wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 1999 r., III RN 165/98, OSNAPUS 2000, nr 3, poz. 90; z 13 lutego 2003 r., III CKN 1492/00, Biul. SN 2003, nr 7, s. 12). Sąd Apelacyjny podziela zaś stanowisko ujęte w uzasadnieniu powołanego

wyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., że powyższa ocena dotyczy także pochodzącego od organu o identycznej legitymizacji dekretu z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu lasów.

W tym stanie rzeczy, oceniając całokształt okoliczności sprawy i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd odwoławczy nie znalazł przesłanek do instancyjnej korekty zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza we wskazanym przez apelującą kierunku, dlatego na mocy art. 385 k.p.c. apelacja jako pozbawiona zasadnych podstaw podlegała oddaleniu (pkt I.). Mając zarazem na względzie specyfikę i wrażliwość materii stanowiącej przedmiot niniejszej sprawy, demonstrowane także w apelacji poczucie dziejowego pokrzywdzenia powódki Sąd Apelacyjny uznał za właściwe skorzystanie z dyspozycji art. 102 k.p.c. i uwzględniając trudną sytuację majątkową skarżącej zdecydował o nieobciążaniu strony powodowej kosztami zastępstwa prawnego pozwanego w instancji odwoławczej (pkt. II.).

Ewa Talarczyk Bernard Chazan Marzena Miąskiewicz